

KS. KAZIMIERZ LIJKA OMI

DZIEŃ PAŃSKI WEDŁUG APOKALIPSY

W Nowym Testamencie niedziela jest nazwana dniem Pańskim tylko raz, i ma to miejsce w Apokalipsie: „Ja, Jan (...) doznałem zachwycenia w dzień Pański i postyszałem za sobą potężny głos (...)” (1,9-n). W tym dniu chrześcijanie zgromadzeni wokół Jana przeżywali zmartwychwstanie Pańskie, brali udział w Eucharystii i z nadzieją czekali na paruzję.

1. Dzień zmartwychwstania Chrystusa

Chrystus przepowiedział, że zmartwychwstanie „po trzech dniach” (Mk 8,31; 9,31; 10,34) czy też „trzeciego dnia” (Mt 16,21; 17,23; 20,19). Trzy dni są tutaj odstępem czasowym od śmierci do zmartwychwstania, jak też wypełnieniem tego, co było poddane próbie i podlegało oczekiwaniu. W ewangelicznych opisach zmartwychwstania spotykamy konkretne określenia czasu tego wydarzenia: „Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia (...)” (Mt 28,1; por. Mk 16,1; Łk 24,1; J 20,1.19)¹. W tym dniu niewiasty idące do grobu i Apostołowie przeżywali najpierw smutek: w ich pamięci tkwiły obrazy męki i śmierci Chrystusa. Potem smutek zamienia się w radość płynącą ze spotkania Zmartwychwstałego. Zmartwychwstanie Pana było dla Jego bliskich tak mocnym przeżyciem, że wkrótce „pierwszy dzień tygodnia” żydowskiego stanie się dla nich pamiątką zmartwychwstania. Będzie to dzień wspomnienia i aktualizacji wydarzeń paschalnych we wspólnocie. Już na przełomie II i III wieku spotykamy nazwę „Dzień zmartwychwstania”, która odnosi się do niedzieli².

Autor Apokalipsy, doznający zachwycenia w dniu Pańskim (Ap 1,10), widzi Chrystusa zmartwychwstałego, który przemawia, który jest obecny i działający w swoim Kościele, który ma te same przymioty co Bóg (por. Ap 1,12–16)³ Jan nazywa Chrystusa „Pierworodnym umarłych” (1,5) — On bowiem jako pierwszy spośród umarłych zmartwychwstał i wszedł do życia⁴ Chrystus okazał się zwycięzcą nad śmiercią i stąd posiada nad nią władzę. Zwraca się On do Jana słowami: „Przestań się lękać! Jam jest Pierwszy i Ostatni, i żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków (...)” (1,17b–18a). Jest tu wyraźne nawiązanie do wydarzeń paschalnych. Tak więc do cotygodniowych przeżyć związanych ze zmartwychwstaniem dochodzi w pewnym momencie życia Jana przeżycie jedyne w swoim rodzaju, związane z objawieniem na wyspie Patmos.

¹ P. Grelot, *Dzień Pański*, „Communio” 3(1982), s. 14.

² B. Nadolski, *Niedziela sakramentem Paschy*, RBL 5(1988), s. 408.

³ U. Vanni, *Apocalisse*, Brescia 1982, s. 88.

⁴ F. Sieg, *Listy do siedmiu Kościołów*, Warszawa 1985, s. 23.

Motywy zmartwychwstania są obecne w osobie Chrystusa-Baranka. Termin „baranek” występuje w Apokalipsie 29 razy i aż 28 razy jest tytułem Chrystusa. Baranek, ukazany w postawie stojącej (5,6), oznacza jego zmartwychwstanie. Śpiewy na cześć Baranka w piątym rozdziale Apokalipsy są skoncentrowane na Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Dzieło zbawienia dokonane przez Chrystusa pobudza mieszkańców nieba i ziemi do oddawania Jemu czci i chwały. Wyrażają to donośnym głosem w słowach: „Baranek zabity jest godzien wziąć potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo” (5,12) oraz: „Zbawienie u Boga naszego, Zasiadającego na tronie i u Baranka” (7,10).

Baranek stojący na górze Syjon (14,1) odpowiada zmartwychwstałemu Chrystusowi, który jest uprawnionym przez Boga władcą Syjonu. Barankowi towarzyszy sto czterdzieści cztery tysiące odkupionych, którzy śpiewają jakby pieśń nową. Śpiew rozbrzmiewa z wielką siłą i przypomina głos mnogich wód, głos wielkiego gromu i muzykę harfiarzy (14,2). Zmartwychwstanie łączy się więc z wielką chwałą, którą odkupieni wyrażają śpiewem.

Jezus Chrystus jest przedstawiony w Apokalipsie jako Zmartwychwstały i Zwycięzca, który jest Władcą i Sędzią świata. Jest On zwycięzcą grzechu, śmierci i szatana. Jemu podlega cały świat doczesny.

2. Dzień Eucharystii

W dniu zmartwychwstania Chrystus ukazał się dwom uczniom z Emaus, którym najpierw wyjaśniał Pisma, a potem „wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im” (Łk 24,30). Wynika z tego, że w niedzielę zmartwychwstania Chrystus sprawował z dwoma uczniami Eucharystię. Łączenie Eucharystii z niedzielą staje się praktyką Kościoła czasów apostołskich. W *Dziejach Apostolskich* mamy wyraźne tego świadectwo: „W pierwszym dniu po szabacie, kiedy zebraliśmy się na łamanie chleba, Paweł, który nazajutrz zamierzał odjechać, przemawiał do nich i przedłużył mowę aż do północy” (Dz 20,7). Aspekt eucharystyczny niedzieli jest wyraźnie uwydatniony w *Didache*: „W dzień Pański gromadźcie się, łamcie chleb, czyńcie dzięki, wyznawszy najpierw wasze grzechy, aby wasza ofiara była czysta” (14,1).

Autor Apokalipsy, przeżywający wizję w dniu Pańskim, był niewątpliwie włączony w sprawowanie liturgii, ponieważ dzień Pański domagał się tego⁵. Ekstazy wizja mogła nawet nastąpić w trakcie Eucharystii. Przeżywanie wydarzeń paschalnych i eucharystycznych było dla Jana tak mocne, że wprowadziło go w stan ekstazy, w stan zachwycenia.

Za ścisłym związkiem wizji Janowej z liturgią eucharystyczną przemawiają liczne motywy eucharystyczne obecne w jego księdze. Apokalipsa w pierwszym rozdziale zawiera dialog wprowadzający do liturgii (1,4–8)⁶. Jest to dialog celebren-

⁵ U. Vanni, *L' eucaristia nel "giorno del Signore" dell' Apocalisse*, „Parola Spirito e Vita” 7(1983), s. 177.

⁶ Tenze, *Un esempio di dialogo liturgico in Ap 1,4-8*, „Biblica” 57(1976), s. 453–467.

sa z wiernymi. W ostatnim rozdziale księgi znajduje się dialog kończący celebrację liturgiczną (22,6–21)⁷. Z tego dialogu wynika, że Jan jest przewodniczącym liturgii.

Eucharystia sprawowana na ziemi jest ubogacona w elementy liturgii niebiańskiej. Apokalipsa ukazuje wyraźnie, że celebracja ziemska ma swój odpowiednik w niebie. Wspólnym łącznikiem obydwu celebracji jest m.in. Trisagion (4,8), który w niebie jest wypowiedzany przez cztery Zwierzęta. W liturgii nieba jest mocno akcentowane dziękczynienie. Termin „eucharystia” występuje trzykrotnie w dokso-logiach. Najpierw dziękczynienie jest wyrażone przez cztery Zwierzęta (4,9), później wypowiadają je aniołowie (7,12), w końcu wychodzi ono z ust dwudziestu czterech Starców (11,17). Istoty niebiańskie znajdują się przed tronem Boga w porządku hierarchicznym. Treść ich dziękczynienia tchnie duchem modlitwy eucharystycznej.

Jan wielokrotnie mówi o świątyni (3,12; 7,15; 11,1n) i o ołtarzu (6,9; 8,3n; 9,13 i in.). Świątynia może być rozumiana jako Kościół, jako niebo z jego mieszkańcami lub też może oznaczać samego Boga. Świątynia niebieska „rozwija się” aż do osiągnięcia ostatecznego kształtu — Nowego Jeruzalem. Całe niebo jest świątynią, w której zbawieni wraz z aniołami, a także — na mocy mistycznej łączności — wierni Kościoła walczącego, nieustannie wielbią Boga i Baranka przed Ich tronami⁸. Motyw świątyni z ołtarzem i tronem, znany u Izajasza (6,1.6) i w Ps. 11, wyraża w Apokalipsie zbawczą działalność Trójcy Świętej. Ta działalność widoczna jest na co dzień w Eucharystii.

Ołtarz ukazany w Apokalipsie jest zarazem miejscem ofiary, jak i modlitwy; jest miejscem, z którego wychodzą rozkazy Boże dotyczące losów ludzkości i ziemi. Może on również oznaczać samego Chrystusa.

Z Eucharystią mogą mieć związek zawarte w Apokalipsie modlitwy i formuły liturgiczne, gesty, adoracje, przedmioty liturgiczne: księgi, czasze, szaty, świeczniki, instrumenty, kadzidła. Ma z nią związek owoc z drzewa życia, manna ukryta, wieczera z Chrystusem i „Baranek jakby zabity”

Owoc z drzewa życia (Ap 2,7) stanowi nagrodę dla tych, którzy wracają do pierwotnej miłości. Będą oni mogli spożywać ten owoc, którym może być Komunia święta. Z kolei drzewem życia jest Chrystus będący źródłem życia w Kościele i w niebie.

Manna ukryta (Ap 2,17) jest uważana przez licznych komentatorów za symbol Eucharystii. Stanowi ona nagrodę dla tych, którzy się nawracają. Manna była dana Izraelitom na pustyni i stanowiła dla nich pokarm podtrzymujący przy życiu doczesnym, natomiast manna ukryta z Apokalipsy, widziana w świetle Ewangelii św. Jana, posiada wyraźne powiązania z pokarmem duchowym służącym na życie wieczne⁹

⁷ C. Bazzi, *Il Signore presente in una comunità che ne invoca la venuta. Apocalisse 22,6-21*, „Rivista di Pastorale Liturgica” 16(1978), s. 12–20.

⁸ R. Lebedziuk, *Szczególny udział męczenników w misterium niebieskiej liturgii Baranka w Apokalipsie św. Jana*, w: *Agnus et Sponsa*, red. T.M. Dąbek, T. Jelonek, Kraków 1993, s. 184n.

⁹ J. Bonsirven, *L'Apocalypse de saint Jean*, Paris 1951, s. 115.

Chrystus wedle Apokalipsy, jest tym, który zachęca i pobudza do nawrócenia: „Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną” (3,20). Wieczerza z Chrystusem, który przychodzi, przypomina paschalną liturgię eucharystyczną¹⁰. Przyjście Chrystusa nie ma tutaj cech towarzyszących paruzji, ale jest ono raczej realizacją zapowiedzi wielkoczwartkowej (J 14,23)¹¹ i odnosi się do przyjścia eucharystycznego.

Wiersz szósty rozdziału piątego Apokalipsy stanowi początek dialogu liturgicznego, w którym wychwalany jest Bóg i Baranek za dzieło odkupienia. Chwała jest oddawana przez mieszkańców nieba i zebranych na liturgii chrześcijan. Motywem uwielbienia jest przelanie krwi za ludy i narody oraz danie ludziom udziału w Bożym królestwie i kapłaństwie (Ap 5,6–14). W rozdziale dziewiętnastym przedstawione są Gody Baranka, które są połączone z zachętą do radości i oddawania Bogu chwały (19,7). Ci, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka, nazwani są błogosławionymi (19,9).

Zakończenie księgi, mające formę dialogu liturgicznego, zawiera zapewnienie Chrystusa o Jego przyjściu. Jest tu również wołanie wspólnoty, aby to przyjście nastąpiło (22,6–21). Fragment ten stanowi eucharystyczny dialog dotyczący paruzji.

3. Dzień oczekiwania na paruzję

Według proroków Starego Testamentu dzień Pański jest już blisko; będzie to dzień walki, ognia, zniszczenia, niepokoju, przerażenia, zagłady, sądu nad narodami, dzień końca świata i ostatecznego zwycięstwa Boga nad Jego wrogami¹².

Księgi nowotestamentalne mówią o dniu gniewu (Rz 2,5), sądu (2 P 2,9), lecz także o dniu Pana Jezusa (1 Kor 1,8), o dniu Chrystusa (Flp 1,6), o dniu Syna Człowieczego (Łk 17,24n). Powtórne przyjście Syna Człowieczego będzie poprzedzone zjawiskami kosmicznymi, uciskiem i narzekaniem narodów. Będzie to przyjście z wielką mocą i chwałą (Mt 24,29nn). Dzień i godzina tego przyjścia są znane tylko Ojcu Niebieskiemu, dlatego też Chrystus zachęca do czujności. Paweł pisze, że „dzień Pański przyjdzie tak, jak złodziej w nocy” (1 Tes 5,2); „Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej” (1 Tes 4,16).

Wydaje się, że wierni Kościoła czasów apostoelskich byli przekonani o bliskiej paruzji. W przekonaniu tym utwierdzali ich sami Apostołowie (2 Tes 3,6; Rz 13,11; 1 P 4,5n). Nie ulega też wątpliwości, że spotkania niedzielne pierwszych chrześcijan, obok przeżywania treści paschalnych w czasie Eucharystii, były nasiąknięte uczuciem oczekiwania na powtórne przyjście Chrystusa. To oczekiwanie jest wyraźnie uwydatnione w Apokalipsie, która zawiera bogaty opis końca świata, często zbieżny z opisami zawartymi w księgach Starego i Nowego Testamentu.

¹⁰ P. Prigent, *Et le ciel s'ouvrit. Apocalypse de saint Jean*, Paris 1980, s. 78.

¹¹ A. Jankowski, *Apokalipsa św. Jana. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań 1959, s. 164.

¹² X. Leon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1990, s. 248n.

Przyjście Boga na sąd jest bliskie, „musi stać się niebawem” (Ap 1,1), On już przychodzi (1,4), „nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili” (1,7). Chrystus w powtórny przyjsciu ukazuje się w chwale i równocześnie jako ofiara za zbawienie świata¹³

W listach do siedmiu Kościołów Chrystus nawołuje do nawrócenia, a w przypadku zatwardziałości grozi karą. Zapowiada też swoje przyjście: „przyjdę do ciebie” (2,5), „przyjdę do ciebie niebawem” (2,16), „przyjdę jak złodziej” (3,3). Wezwanie do nawrócenia, grożenie karą oraz zapowiedź rychłego i niespodziewanego przyjścia stanowią cechy charakterystyczne dla okresu poprzedzającego paruzję, ale w tym przypadku może również chodzić o konkretną interwencję Chrystusa w życie Kościoła w wymiarze historycznym.

W rozdziale szóstym Apokalipsy, po czterokrotnym „Przyjdź” (6,1.3.5.7.) nie pojawia się paruzja, lecz kolejno czterej jeźdźcy, którym dano władzę nad czwartą częścią ziemi, „by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta” (6,8). Każdy z nich niesie z sobą coś z sądu ostatecznego, ale nie jest to jeszcze koniec świata.

Sądu i kary domagają się męczennicy, których dusze są pod ołtarzem w niebie (6,9). Po ich wołaniu zostaje otwarta szósta pieczęć i następują wydarzenia poprzedzające paruzję: wielkie trzęsienie ziemi, zmiana barwy słońca i księżyca i spadanie gwiazd (6,12). To wszystko dokonuje się w „Wielkim Dniu gniewu Baranka” (6,17). W tym dniu aniołowie będą trąbić i karać ziemię (8,6nn). Kara Boża dotknie bałwochwalców imperium szatana i apostatów (14,9–14)¹⁴. Szatan i jego współpracownicy zostaną wrzuceni do jeziora ognia i siarki (14,10; 20,10). Karę wymierzać będzie „Siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego” i aniołowie (14,14nn). Po karach nastąpi sąd, o którym Jan pisze następująco: „Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekła ziemia i niebo (...) i otwarto księgi (...) i osądzono zmarłych” (20,11n).

Apokalipsa zaczyna się zapowiedzią paruzji (1,7) i nią się kończy: „Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną” (22,12); „zaiste, przyjdę niebawem” (22,20). Słowom Chrystusa towarzyszy wołanie zgromadzenia liturgicznego będącego pod wpływem Ducha Świętego: „Przyjdź! Przyjdź, Panie Jezu!” (22,17.20).

4. Dzień, który staje się wiecznością

Pisarze wczesnochrześcijańscy nazywają niedzielę „dniem ósmym”¹⁵ W strukturze tygodnia nie ma ósmego dnia, stąd też nazwa ta otwiera okno na wieczność. W starożytności żydowskiej i greckiej ósemka uchodziła za symbol doskonałości. W chrześcijaństwie widziano w niej „pierwszy dzień tygodnia”, „dzień, w którym

¹³ Sieg, *dz. cyt.*, s. 28.

¹⁴ A. Jankowski, *Eschatologia biblijna Nowego Testamentu*, Kraków 1987, s. 120.

¹⁵ W. Rordorf, *Origine et signification de la célébration du dimanche dans le christianisme primitif*, „La Maison Dieu” 148(1981), s. 119n.

zmarłychwstał Chrystus”. Dzień ten stanowi „tajemnicę przyszłego wieku” i „typ nowego wieku”¹⁶. Jest to „byt poza czasem”, bądź „obecność wieczności”¹⁷. Niedziela nie jest tu rozumiana jako dzień tygodnia, lecz jako synteza „nowego wieku”, w który wkroczą chrześcijanie uczestniczący w zmartwychwstaniu Chrystusa. Tajemnica ósmego dnia będzie pojęta dopiero w dniu sądu ostatecznego. Po sądzie nastanie „nowy dzień”, który będzie wiecznością. W *Liście Barnaby* czytamy: „Nie szabaty obecne są mi miłe, lecz ten, który uczyniłem, w którym wszystko ukończę, i rozpocznę dzień ósmy, to znaczy, dam początek światu innemu. Dlatego radośnie obchodzimy dzień ósmy, w którym Jezus zmartwychwstał, i zjawiwszy się, wstąpił w niebiosy” (15,8).

Dzień Pański w sensie wieczności rozumie św. Bazyli, który pisze: „Dzień Pański jest wielki i sławny. Pismo św. zna ten dzień bez wieczoru, bez następstwa, bez końca, i psalmista nazwał go również «ósmym», ponieważ jest on umieszczony poza czasem siedmiodniowym” (*Hexaemeron* 2,8).

Ósmy dzień będzie się realizować w Nowym Jeruzalem, opisanym przez Jana w dwóch końcowych rozdziałach Apokalipsy: „I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. I Miasto Święte - Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża” (Ap 21,1). Obecny wszechświat ustąpi nowemu, w którym nie będzie żadnej niedoskonałości. Miasto zaś będzie święte, nowe, schodzące z poziomu Boga, doskonałe we wszystkim¹⁸. W Mieście nie ma świątyni, „bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek” (21,22). Bóg zastąpi świątynię jerozolimską, Kościół ziemski i niebiański. Zbawieni staną się po sądzie rzeczywistą świątynią Boga (por. 1 Kor 3,16; Ef 2,21). Będą oni jakby wszczepieni w Boga (por. Rz 8,11; 1 Kor 6,14.17) i zarazem będą oglądać jego oblicze (Ap 22,4). Świątynia w sensie przestrzeni liturgicznej zniknie u kresu czasów, ponieważ przymierze Boga z ludźmi osiągnie swoją pełnię. W Mieście nie widać ołtarza, ponieważ zastąpi go Bóg i Baranek. „I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a Jego lampą — Baranek” (Ap 21,23; por. 22,5). W Nowym Jeruzalem nie będzie płaczu, żałoby i trudu. Będzie to wieczny odpoczynek w wiecznej szczęśliwości. Nie będzie tam ani nocy, ani grzeszników, ani jakiegokolwiek niebezpieczeństwa. Bóg i Baranek będą zasiadać na tronie, z którego będzie wypływać rzeka wody życia (22,1) symbolizująca Ducha Świętego.

Trzeba tu zauważyć, że opis Nowego Jeruzalem dotyczy faktów przyszłych — autor mówi, co tam będzie i czego nie będzie. Jan nie widzi w tym Mieście ani aniołów, ani zbawionych, nie mówi, że jest tam tron Boga, ale że ten tron będzie. Wynika z tego, że przejście do Nowego Jeruzalem nastąpi po zmartwychwstaniu ciał i po

¹⁶ D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 48–50.

¹⁷ S. Marsili, *Teologia liturgica. Anno liturgico*, t. III, Roma 1972, s. 123–126.

¹⁸ Vanni, *Apocalisse*, s. 122.

sądzie, czyli w dniu Pańskim, który stanie się wiecznością. Ta chwila wciąż się przybliża i jest już obecna jakby w załączku, a nowe niebo i nowa ziemia wraz z Nowym Jeruzalem kształtują się powoli pod wpływem Ducha Świętego, działającego w świecie i Kościele¹⁹.

Poczynione rozważania pozwalają zauważyć, że Chrystus roztaczający przed Janem obrazy dotyczące nieba i ziemi zdaje się m.in. sugerować, jak należy przeżywać dzień Pański. Przeżywanie ma dokonywać się we wspólnocie, w której należy wspominać i aktualizować mękę i zmartwychwstanie Chrystusa. W tym dniu nie należy się lękać, lecz trzeba zachwycić się Bogiem i Jego dziełami, trzeba ogłaszać i wyśpiewywać Jego chwałę.

Niedziela powinna być złączona z Eucharystią, która pozostaje w ścisłej łączności z liturgią w niebie. Kto się nawraca, bierze czynny udział w Eucharystii i przyjmuje Komunię św., temu jest obiecana nagroda.

W dniu Pańskim należy mieć świadomość kary, która poprzedzi paruzję, trzeba zmobilizować się do czuwania i rozwijać w sobie pragnienie powtórnego przyjścia Pana.

Po zakończeniu dzieł związanych z paruzją nastanie „nowy” dzień Pański, który będzie trwał wiecznie w Nowym Jeruzalem. Tam nie będzie już nocy, lecz ciągły dzień, a zbawieni będą trwać w nieustannej obecności Pana. A więc będzie to dzień Pański w swej pełni i doskonałości. W oczekiwaniu na paruzję i ten nowy dzień człowiek „sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość, a święty niechaj się jeszcze uświęci!” (Ap 22,11).

¹⁹ Por. Jankowski, *Eschatologia biblijna*, s. 135.